

1100

20/2 52.

Moja droga i kochana i  
 dobra miśkoi'ciecie (ciulio).  
 Wysłędam ci drugiego, litka  
 powierocynym, i chci nie  
 mam bardzo głowę do inte-  
 rejonu upowobionej wby chwili,  
 pniei, nie mając innego  
 sposobu wywdręciecia ty za  
 wielką usymroii" Twojo myśi,  
 spierę z adpisem na list jego  
 wewocęj odrboceny. Jak ci  
 pniekmar z tego odjine,  
 przytają na kupno na imie  
Twoje. Ale moie teraz na  
imie imie bzdin jessere  
 wtasciwiey. O tem dowiedzię z  
 pniekmarę. Gdybyś mi osadili  
 ci tak jest, to ja tem chytaniey  
 jessere na to imie imie przy-  
 stawę. — Nie piny o tem w  
 liście który ma iiii do Alek, ale



To to odemnie powied. Myjowi.  
 Nie chę rozpoczynać mówić ci  
 o sobie i o tem co się we mnie  
 dzieje. Zdaży się znow cię zalać  
 memi łitami. Porucham aś  
 nadypnie poesta. Dopiero, gdyby  
 mi nie nie przypięta, mowi ci  
 się trochę poruchem. tylko trochę,  
 bom już tak pełen nadziei, że  
 prawie szczęśliwy. a wtem  
 usprawiedliwie jest się i ciepłowszym.  
 A przecież Bóg widzi, że weale  
 nie ciepłowy, i niespokojny.  
 Chci Twoj bit bardzo Tachawy,  
 nie zapobaja mi co do Jadr.  
 widę waię tylko smutek,  
 żal, ... Prawda żeby go nie  
 domawala gdzieś<sup>in</sup> był obojętny.  
 Ale ja skory jestem myśleć  
 że nie mam czasu jej wypra-  
 gnieć strach i żalów.

A sam też czuję, że mi żal  
 będzie odrywać ja od Boga  
 którego tak długo słabość smuci  
 mnie i niepokoi. Niepokoi  
 mnie też i z powodu nie-  
 podobieństwa obchowania  
 kiedy się zmieszna ruszy  
 potrzebnie. - tu mnie!  
 O Bóg mój! a tak mi tenor  
 pilno do tego spróbacham! -  
 A Podziękuj czemuś sercem za  
 mnie Myjowi, że on taki na  
 mnie niekonierecie Tachaw,  
 i że mi swoją Jadrę goton  
 oddał. Niech wiary że ja  
 Kocham i szczęśliwy; chci me  
 razem tyle ile potrzeba, żeby  
 całą jej wartość ocenić.  
 Ale szczęśliwy ja i Kocham,  
 smutek go zapewniam że mi  
 jej myślowi odgad staje się  
 najdroższym przedmiotem i  
 obowiązkiem.



Między godziną piąty.  
litu niema od was!  
Nie oddajcie mi - tyflorie  
Zmęty jękan. Czy się sama  
z sobą, biedna, panuje?  
Czy opiera większą jest jękan  
niemyśleń? ... Ja to  
Tępo poryw i pierowy z  
Husie i sprawiedliwe uruan.  
Nie prosiem też nigdy Boga  
o rzeczy statie. Cóż dzi-  
wego jeśli mi go Bóg nie  
da? a kase iń sumotnie  
do końca? - Szepczam  
wybawie, jeśli by to rery-  
gancja niewierny była.  
To pewna, że nie pochodzi z  
obojętności. Siskun was  
z dury i kocham

Day Bore, lepnych wiadomości  
o swoim mieście.